

Ewangelia Marka

Rozdział 12

1. Wtedy zaczął do nich mówić w przypowieściach: *Pewien człowiek założył winnicę, ogroził ją płotem, wykopał prasę, zbudował wieżę i wydzierżawił ją rolnikom, i wyjechał.* 2. A gdy nadszedł czas, posłał do rolników sługę, aby odebrał od nich plony winnicy. 3. Lecz oni schwytali go, pobili i odesłali z niczym. 4. I znowu posłał do nich innego sługę, którego ukamienowali, zranili w głowę i odesłali znieważonego. 5. Ponownie posłał innego *sługę*, lecz i tego zabili. I wielu innych, z których jednych pobili, a innych pozabijali. 6. A mając jeszcze jednego, swego umiłowanego syna, posłał do nich na koniec i jego, mówiąc: Uszanuję mego syna. 7. Ale rolnicy mówili między sobą: To jest dziedzic. Chodźmy, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze. 8. I schwytawszy go, zabili i wyrzucili z winnicy. 9. Cóż więc robi pan winnicy? Przyjdzie i wytraci tych rolników, a winnicę odda innym. 10. Czy nie czytaliście tych *słów* Pisma: Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym; 11. Pan to sprawił i jest to cudowne w naszych oczach? 12. Starali się więc go schwycić, ale bali się ludu. Wiedzieli bowiem, że przeciwko nim powiedział tę przypowieść. Zostawili go więc i odeszli. 13. Potem posłali do niego niektórych z faryzeuszy i herodianów, aby go pochwycili w mowie. 14. Gdy przyszli, powiedzieli mu: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdziwy i nie zważasz na nikogo. Nie oglądasz się bowiem na osobę ludzką, ale drogi Bożej w prawdzie uczysz. Czy wolno płacić podatek cesarzowi, czy nie? Mamy go płacić czy nie płacić? 15. A on poznał ich obłudę i powiedział do nich: Czemu wystawiacie mnie na próbę? Przynieście mi grosz, żebym *mógł* go zobaczyć. 16. I przynieśli *mu*. A on ich zapytał: Czyj to wizerunek i napis? Odpowiedzieli mu: Cesarza. 17. Wtedy Jezus im powiedział: Oddawajcie więc cesarzowi to, co *należy do* cesarza, a co *należy do* Boga — Bogu. I podziwiali go. 18. Potem przyszli do niego saduceusze, którzy mówią, że nie ma zmartwychwstania, i pytali go: 19. Nauczycielu, Mojżesz nam napisał, że jeśli czyjś brat umrze i pozostawi żonę, a nie pozostawi dzieci, to jego brat ma ożenić się z jego żoną i wzbudzić potomstwo swemu bratu. 20. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł, nie zostawiwszy potomstwa. 21. Potem ożenił się z nią drugi i umarł, lecz i ten nie zostawił potomstwa, tak samo trzeci. 22. I tak pojęło ją siedmiu braci, ale nie zostawili potomstwa. Na koniec, po wszystkich umarła i ta kobieta. 23. Przy zmartwychwstaniu więc, gdy powstaną, którego z nich będzie żoną? Bo siedmiu miało ją za żonę. 24. Na to Jezus im odpowiedział: Czyż nie dlatego bładzicie, że nie znacie Pisma ani mocy Boga? 25. Gdy bowiem zmartwychwstaną, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie. 26. A o umarłych, że będą wskrzeszeni, nie czytaliście w księdze Mojżesza, jak Bóg do niego z krzaka przemówił: Ja jestem Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba? 27. Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych. Wy więc bardzo bładzicie. 28. Podeszedł jeden z uczonych w Piśmie i słysząc, że ze sobą rozmawiali *oraz* widząc, że im dobrze odpowiedział, zapytał go: Które przykazanie jest pierwsze ze wszystkich? 29. A Jezus mu odpowiedział: Pierwsze

przykazanie ze wszystkich *jest to*: Słuchaj, Izraelu! Pan, nasz Bóg, Pan jest jeden. **30.** Będiesz więc miłował Pana, swego Boga, całym swym sercem, całą swą duszą, całym swym umysłem i z całej swojej siły. *To jest pierwsze przykazanie.* **31.** A drugie *jest do niego podobne*: Będiesz miłował swego bliźniego jak samego siebie. Nie ma innego przykazania większego od tych. **32.** Wtedy powiedział mu uczony w Piśmie: Nauczycielu, zaprawdę dobrze powiedziałeś, że jeden jest Bóg i nie ma innego oprócz niego. **33.** Miłować go całym sercem, całym umysłem, całą duszą i z całej siły i miłować bliźniego jak samego siebie znaczy więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary. **34.** A Jezus, widząc, że mądrze odpowiedział, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt nie śmiał go więcej pytać. **35.** Nauczając w świątyni, Jezus zapytał: Jak *to jest*, że uczeni w Piśmie mówią, że Chrystus jest Synem Dawida? **36.** Sam Dawid bowiem powiedział przez Ducha Świętego: Rzekł Pan memu Panu: Siądź po mojej prawicy, aż położę twoich nieprzyjaciół jako podnózek pod twoje stopy. **37.** *Skoro* sam Dawid nazywa go Panem, *to jak może* być jego synem? A wielki tłum chętnie go słuchał. **38.** I mówił do nich w swoim nauczaniu: Strzeżcie się uczonych w Piśmie, którzy lubią chodzić w długich szatach i lubią pozdrowienia na rynkach; **39.** I pierwsze krzesła w synagogach, i pierwsze miejsca na ucztach. **40.** Pożerają oni domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci otrzymają surowszy wyrok. **41.** A siedząc naprzeciw skarbony, Jezus przypatrywał się, jak ludzie wrzucali do niej pieniądze. Wielu bogaczy wrzucało wiele. **42.** Przyszła też pewna uboga wdowa i wrzuciła dwie drobne monety, czyli kwartnik. **43.** Wtedy zawołał swoich uczniów i powiedział im: Zaprawdę powiadam wam, że ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy, którzy wrzucali do skarbony. **44.** Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało, ale ona ze swego ubóstwa wrzuciła wszystko, co miała, całe swoje utrzymanie.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA

Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](#). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](#).

eBible.org

Polish — Polski